

PRACA SZUKA CZŁOWIEKA

Piątek, 28 lipca 2023

Redaktor prowadzący: Rafał Zieliński



FOT. SHUTTERSTOCK

Nowe pokolenie wchodzi na rynek

Jak z młodymi rozmawiać o pracy

Na rynek pracy wchodzi nowe pokolenie pracowników. Jednak żeby ich do siebie przekonać, nie wystarczy zamieścić ogłoszenia o wolnych etatach na kilku portalach.

Rafał Zieliński

Równie ważne są działania i wizerunek danej firmy w mediach spo-

łecznościowych, jej ścisła współpraca z firmami rekrutacyjnymi i agencjami pracy i system poleceń pracowniczych. Jednak najważniejsze wydaje się zrozumienie młodych osób, które wchodzi na rynek pracy.

Firmy „łowią” młodych

– Ostatnio pracodawcy mocniej interesują się naszymi absolwentami i wcześniej zaczynają zabiegać o to,

żeby się im zaprezentować – mówi dr Sabina Kubiciel-Lodzińska z Katedry Polityki Regionalnej i Rynku Pracy Politechniki Opolskiej. – Coraz więcej firm uczestniczy w targach pracy i zachęca młodych, aby jeszcze na studiach łączyli pracę z nauką. Bardziej dotyczy to kierunków technicznych, ale ogólnie to pracodawcy przejęli inicjatywę w nawiązywaniu kontaktów.

Jej zdaniem pojawił się nowy typ ogłoszeń „nie musisz umieć, my cię nauczymy”. – To widać choćby w IT: firmy oferują szkolenia i kursy bazujące na wiedzy praktycznej. Podobnie w ekonomii i zarządzaniu.

Naukowczyni z opolskiej uczelni zaznacza jednak, że chcąc dotrzeć do młodszych pracowników, trzeba wziąć pod uwagę kilka aspektów.

Rozmowy o pieniądzach

– Nasi studenci i ich rówieśnicy nie znają świata bez internetu, mają też swoje nastawienie do życia i do tego, jakie miejsce w nim zajmuje praca – mówi dr Sabina Kubiciel-Lodzińska. – Dla większości ważne jest życie prywatne, pasje, praca ma dostarczyć środki na realizację tego.

dokończenie na s. 4



Wsparcie dla małych biznesów

Pomysł plus dotacja równa się sukces

Wśród mieszkańców Opolszczyzny nie brakuje osób przedsiębiorczych. W spełnieniu marzeń o własnym biznesie pomagają im dotacje na założenie działalności gospodarczej, pochodzące z funduszy europejskich.

Rafał Zieliński

Pracownicy urzędów pracy, którzy zajmują się projektami dotacyjnymi na założenie działalności gospodarczej, wiedzą najlepiej, że nie ma złych pomysłów na biznes, szczególnie jeśli takiemu pomysłowi towarzyszy pasja i przekonanie, że to pomysł na zawodowy sukces. Wtedy – z pomocą dotacji – powstanie firma, która jest w stanie przetrwać kryzysy, nawet związane z pandemią.

Zaczął się od stołu

Tomasz Krawczyk z Opoli pracował kiedyś w firmie produkującej meble. Zajmował się tam promocją, ale interesowała go też sama produkcja tego typu rzeczy.

– Oglądałem zdjęcia w designerskich portalach i aplikacjach, czytałem poradniki o robieniu i odnawianiu mebli z drewna – mówi mężczyzna. – W końcu zrobiłem sam sobie stół, taki w industrialnym stylu. Jednak długo się nim nie nacieszyłem, bo spodobał się znajomym i po prostu kupili go ode mnie.

Dokładnie w tym samym czasie został bez pracy. Za to znajomi coraz częściej zachwalali jego talent stolarski, meble industrialne stawały się coraz bardziej modne, podobnie jak renowacja starych mebli. – Musiałem zdecydować, co mam dalej robić w życiu. Zmysł marketingowca podpowiedział mi, żeby założyć własny warsztat stolarski. Dowiedziałem się o naborze dotacyjnym w ramach projektu Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu „Pomysł na starcie kluczem do biznesu”, więc złożyłem wniosek i napisałem biznesplan – wspomina Tomasz Krawczyk.

W listopadzie podpisał umowę dotacyjną. – Mam zlecenia, rozwijam się. Robię to, co lubię. To była dobra decyzja – mówi.

Makramy na każdą okazję

– Mogłam pracować za biurkiem, mogłam być przewodnikiem turystycznym. Generalnie szukałam swojej zawodowej drogi – mówi Gabriela Komborska spod Brzegu. – Akurat nie miałam żadnej stałej pracy, gdy zaczęła mnie coraz mocniej wciągać sztuka plectenia makram. Uczyla się tego z filmików i szkoleń publikowanych w internecie.

Zaczynała od drobnych torebek, zawieszek, robiła też pierwsze ubrania. – Okazało się, że zapotrzebowanie na makramy jest spore. Postano-

wiłam założyć firmę, która nie tylko miała pozwolić na spełnianie się w mojej pasji, ale też dać poczucie bezpieczeństwa. Udało się to właśnie dzięki dotacji z projektu Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu.

Obecnie pani Gabriela prowadzi na Facebooku cieszący się sporym zainteresowaniem makramowy profil Helenada. Reklamę robią jej też zadowolone klientki. – Zamawiają u mnie na przykład makramowe sukienki, aby ubrać się w nie podczas wyjazdów na jakieś koncerty czy festiwale. Potem zgłaszają się ich koleżanki, które na kolejny koncert również chcą mieć podobne ciuszki – mówi pani Gabriela. – Makramy to też piękne i coraz bardziej modne dekoracje na ceremonie ślubne. Współpracuję również z zawodowymi fotografami, dla których szykuję stroje lub ozdoby na ich sesje fotograficzne.

Pieniądzy trzeba było dołożyć

Dzięki projektowi „Pomysł na starcie kluczem do biznesu” prowadzonemu przez Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu działalność gospodarczą udało się założyć 300 mieszkańcom regionu. Powstały różne firmy, m.in. gabinety kosmetyczne, sklepy, w tym także te internetowe, biura doradcze, niewielkie firmy produkcyjne, w tym wspomniany zakład stolarski pana Tomasza, czy myjnie samochodowe.

Z obserwacji pracowników Wydziału Rozwoju Przedsiębiorczości WUP w Opolu wynika, że niemal 90 proc. firm założonych w latach 2019–2020 przetrwało czas pandemii oraz kryzysu związanego z agresją Rosji na Ukrainę.

„Pomysł na starcie” był finansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego łączna wartość to ponad 13,5 mln zł, a z uwagi na duże zainteresowanie dotacjami marszałek województwa opolskiego dwukrotnie podejmował decyzję o zasileniu budżetu projektu. Przeznaczono na to dodatkowe fundusze w kwocie ponad 2 mln zł. Obecnie projekt jest w ostatniej fazie, czyli w fazie rozliczania.

Dotacje w urzędach powiatowych

W aktualnej tzw. perspektywie finansowej programy dotacyjne będą realizowane przez powiatowe urzędy pracy. To kontynuacja ich



• **Tomasz Krawczyk z Opoli we własnym zakładzie stolarskim**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



• **Pani Gabriela i jej makramy** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

poprzednich działań. Tylko Powiatowy Urząd Pracy w Opolu udzielił w ubiegłym roku 283 dotacji i wydał na ten cel ponad 6 mln zł. Średnio na jedną dotację wydano 23 tys. zł.

– Większość naszych ubiegłorocznych dotacji na założenie działalności gospodarczej pochodziła z Europejskiego Funduszu Społecznego. W aktualnej perspektywie fi-

nansowej na tę formę wsparcia PUP w Opolu dysponuje wyłącznie środkami z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Opolskiego – informuje Irena Lebedzińska, dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu.

Zainteresowanie programem jest ogromne. W lipcu w pierwszym naborze opolskiego PUP

w ciągu dwóch dni wpłynęło 138 wniosków na dotację na założenie działalności gospodarczej. Pracownicy urzędu weryfikowali je przez tydzień.

Szkolenia dają efekt

– To naprawdę bardzo dużo wniosków. Ale nie tylko o liczbę tu chodzi. Te aplikacje miały wysoki poziom merytoryczny. Biznesplany napisano bardzo dobrze, a pomysły na działalność gospodarczą są często bardzo ciekawe – mówi dyrektorka Irena Lebedzińska.

Dodaje, że wysoka jakość wniosków to też efekt cyklu szkoleń online, które w okresie poprzedzającym nabór zorganizowali pracownicy opolskiego PUP. Podczas nich doradcy zawodowi wskazywali osobom bezrobotnym chcącym pójść na swoje, jak poprawnie wypełniać wnioski, jakich błędów unikać i jak rozumieć niektóre sformułowania zawarte w dokumentach. Prowadzący szkolenie dużo czasu poświęcili także kwestiom związanym z właściwym planowaniem kosztów działalności gospodarczej.

– W ciągu maksymalnie dwóch tygodni od zamknięcia naboru ogłoszamy listę rankingową osób, które otrzymają dotację. Następnie umawiamy się na podpisywanie umów i wykonujemy przelewy – objaśnia Irena Lebedzińska. – Szacuje się, że każdy zakwalifikowany do otrzymania dotacji na założenie działalności gospodarczej mieszkaniec powiatu opolskiego otrzyma średnio ok. 33 tys. zł.

Kolejny nabór już w sierpniu

– Cieszy nas zainteresowanie projektem i przedsiębiorczość Opolan – mówi dyrektorka powiatowego urzędu pracy. – Nabory nauczyły nas, urzędników, że nie ma złych pomysłów na działalność gospodarczą. Jeśli ktoś kocha to, co chce robić, widzi w tym sens i perspektywę, to ze wsparciem dotacji uda mu się zrealizować plany.

Urzednicy pamiętają wnioski osoby, która chciała produkować... kolki meblowe. Mieli wątpliwości, czy pomysł nie zakończy się plajtą. – Nie zakończył się, a na etapie rozliczania dotacji okazało się, że firma przynosi spore zyski – mówi Irena Lebedzińska.

Kolejny nabór jest planowany na 16–17 sierpnia. Od lipca do października w samym Powiatowym Urzędzie Pracy w Opolu mają być przeprowadzone w sumie cztery nabory. Już są organizowane webinaria dla potencjalnych kandydatów naboru drugiego. ●

• Więcej informacji o opolskim rynku pracy i kolejnych projektach dotacyjnych można uzyskać na stronie opole.praca.gov.pl oraz na stronach internetowych powiatowych urzędów pracy Opolszczyzny.



Firma GTV BUS istnieje na rynku blisko 30 lat. Jesteśmy liderem w branży transportu osobowego. Obsługujemy trasy na terenie całego kraju i w Europie stawiając na pierwszym miejscu bezpieczeństwo i komfort naszych pasażerów. Obecnie pracuje u nas 170 pracowników i ponad 600 kierowców. Jeśli myślisz o pracy w dynamicznie rozwijającej się firmie – dołącz do ekipy GTV BUS! Jesteśmy zespołem, pracujemy z pasją, wspieramy się na co dzień.
Naszą misją jest sprawiać, aby podróż z GTV BUS była wartościowym i wyjątkowym czasem.

Podróż z nami jest czasem dla Ciebie

	Szkolenie z doskonalenia techniki jazdy z Maciejem Wisławskim		Możliwość rozwoju zawodowego		Nowoczesna flota		Elastyczny czas pracy
	Wpłaty na czas		Zaplecze socjalne		Stabilna i legalna praca		Wsparcie dyspozytorów 24/7

Rekrutujemy:

- **Kierowców kat. B**
trasy po Polsce
- **Kierowców kat B i D**
trasy międzynarodowe
- **Mechanik/Elektryk samochodowy**
- **Kierowców kat B i D**
jazda na terenie Holandii
- **Kierowców kat. C+ E**
- **Kierowców kat. B + E**



Zapraszamy do kontaktu!
www.gtvbus.pl/praca
rekrutacja@gtvbus.pl
+48 538 623 422

Dowiedz się więcej!



Opolski „Barometr Zawodów”

„Zatrudnię od zaraz...”

Dane mówią jasno: na Opolszczyźnie kłopot z zatrudnieniem mają tylko filozofowie, historycy i politolodzy. Nie najlepiej mają też ekonomiści, ale przedstawiciele innych profesji mogą być spokojni.

Rafał Zieliński

Co roku w Polsce opracowywany jest „Barometr zawodów”, czyli dwunastomiesięczna prognoza sytuacji w zawodach w kraju z podziałem na poszczególne województwa, a także powiaty. Od kilku lat pokazuje on, że tak zwany „głód pracownika” jest ogromny.

Pracodawcy, także ci z Opolszczyzny, sięgają więc po pracowników spoza kraju, a jednocześnie muszą walczyć o utrzymanie w pracy osób już zatrudnionych oraz zachęcać do wybrania ich przedsiębiorstwa absolwentów wyższych uczelni.

Jakich specjalistów brakuje?

– W tej materii nie różnimy się od reszty kraju. Mamy więc deficyty w zawodach związanych z ochroną zdrowia, branżą budowlaną i transportem, brakuje też nauczycieli różnych specjalizacji, a także programistów i pracowników socjalnych – wymienia Paulina Laszkowska z Obserwatorium Rynku Pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu. – Porównując prognozy liczby zawodów deficytowych rok do roku, liczba ich zwiększyła się z 44 do 48. W kategorii deficytu pojawiły się trzy do-

datkowe grupy nauczycieli i poza nauczycielami przedmiotów zawodowych są to nauczyciele praktycznej nauki zawodu, przedmiotów ogólnokształcących oraz nauczyciele szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych.

W dalszym ciągu prognozowane są silne deficyty niemal we wszystkich zawodach z branży budowlanej. Ekspert wskazuje kilka istotnych przyczyn tego zjawiska.

Jedną z nich jest fakt, że w latach poprzednich, aby poradzić sobie z brakiem pracowników, firmy kierowały w znacznej mierze swoje oferty do cudzoziemców, a szczególnie do obywateli Ukrainy. Wybuch wojny w tym kraju spowodował duży odpływ siły roboczej i brak napływu nowych pracowników ze względu na zakaz wyjazdu z Ukrainy mężczyzn w wieku poborowym. W zdominowanej przez mężczyzn branży budowlanej wywołało to prawdziwy kataklizm.

Bezrobotni filozofowie i ekonomiści

Na liście zawodów, których przedstawiciele jest na opolskim rynku pracy nadwyżka, możemy znaleźć filozofów, historyków, politologów i kulturoznawców oraz... ekonomistów.

Z nadmiarem tych ostatnich mamy do czynienia już od kilku lat. Głównym powodem tej nadwyżki jest duża liczba absolwentów kończących technika ekonomiczne. Nie bez znaczenia jest to, że młodzi ludzie często ten kierunek kształcenia wybierają przypadkowo, a w sytuacji braku kontynuacji kształcenia uzyskane przez nich kwalifikacje są zbyt niskie, by podjąć pracę w zawodzie na konkretnym stanowisku, szczególnie że na rynku pojawia się niewiele ofert skierowanych stricte do ekonomistów.



• Na duży brak pracowników cierpi m.in. branża budowlana

FOT. SHUTTERSTOCK

Zdecydowanie większy popyt na pracowników zauważyć można w zawodach pokrewnych, związanych z rachunkowością czy bankowością. Pracodawcy wymagają jednak od takich osób doświadczenia, dodatkowych kursów i często też wykształcenia wyższego.

Ratunek w pracowniku z zagranicy

– Biorąc pod uwagę obecnie panujące trendy, nie spodziewamy się w kolejnych latach znaczącej zmiany sytuacji na rynku pracy. Nawet takie zjawiska jak pandemia, kryzys uchodźczy oraz wzrost inflacji nie spowodowały wzrostu bezrobocia – mówi Krzysztof Duraj, kierownik Obserwatorium Rynku Pracy WUP w Opolu.

Jego zdaniem rynek pracy Opolszczyzny najprawdopodobniej nadal będzie potrzebował wykwalifikowanych pracowników, których wystarczającej liczby nie są w stanie zapewnić regionalne szkoły i uczelnie. Pracodawcy będą więc zmuszeni posilkować się pracownikami kontraktowymi sprowadzanymi z zagranicy.

– W 2022 roku w naszym województwie wydano ponad 55 tys. różnego typu zezwoleń na pracę dla cudzoziemców. Sądzę, że z roku na rok ta liczba będzie systematycznie rosła – mówi Krzysztof Duraj.

Demografia jest ważna

– Na Opolszczyźnie, jak w soczewce, widać problemy związane z deficytem zawodów w całej Polsce. Tymczasem konkurencja ze strony sąsiednich województw jest spora i tylko region, który się rozwija, jest

w stanie sprostać dzisiejszym wyzwaniom – mówi Maciej Kalski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu. – Popyt na pracę stymulowany jest, oczywiście, także na Opolszczyźnie, przez inwestycje. W roku 2023 planowane są kolejne, co też może mieć dalszy, znaczący wpływ na deficyty zawodów.

Dyrektor Kalski dodaje też, że dodatkowym, ważnym czynnikiem determinującym problemy z pozyskaniem pracowników jest sytuacja demograficzna regionu. – Chodzi tu przede wszystkim o ogólny spadek liczby ludności Opolszczyzny oraz o zmiany struktury ekonomicznych grup wiekowych. – W naszym województwie, podobnie jak w całej Polsce, występuje zjawisko postępującego starzenia się społeczeństwa – mówi dyrektor WUP-u.

W szczególności coraz mniej korzystne jest zjawisko zmniejszania się liczby osób w wieku produkcyjnym. W 2020 roku odnotowano, że takie osoby stanowiły 60,4 proc. społeczeństwa, a rok później już 59,9 proc. Jednocześnie w tym samym okresie zwiększyła się liczba ludności w wieku poprodukcyjnym z 23 na 23,5 proc.

– W regionie istotny jest również odpływ siły roboczej na rynki zachodnie, a także migracje do sąsiednich aglomeracji. Widać to też w innych województwach „ściany zachodniej” – mówi Maciej Kalski. ●

• Dane barometru oraz inne dane dotyczące rynku pracy w województwie opolskim dostępne są m.in. na stronie www.opole.praca.gov.pl/rynek-pracy/statystyki-i-analizy/.



➤ dokończenie ze s. 1

Chcą pracować, ale na innych warunkach niż ich rodzice.

Dr Kubiciel-Lodzińska mówi, że różnice widać m.in. w podejściu do wynagrodzenia. – Ludziom urodzonym w latach 80. wpojono, że w pracy trzeba pokazać swą wartość. Rozmowa o pieniądzu była czymś niezręcznym, gdzieś na końcu procesu rekrutacji. Teraz młodzi nie mają hamulców, pytając o pensję, bo za nią chcą gdzieś pojechać, coś zwiedzić, kupić. Nie mają czasu i ochoty na negocjacje, wolą szukać lepiej płatnego zajęcia. Do tego muszą się dostosować pracodawcy i umiejętnie, konkretnie mówić o pieniądzu na każdym poziomie rozmowy o pracę.

Jej zdaniem firmy muszą się liczyć też z tym, że młodzi niekoniecznie chcą spędzić dużą część życia w jednym miejscu. – Nie są sentymentalni. Szybko zdobywają doświadczenie i wiedzę, że awansować mogą idąc z firmy do firmy, a nie w jednym przedsiębiorstwie.

Rekrutacja przez internet

Firmą, która od lat dostosowuje się do zmian na rynku pracy, jest GTV Bus z Ozimka zatrudniająca

kierowców busów kursujących za granicę.

– Młodzi ludzie żyją w internecie, są z nim obcy, są konkretni i jeśli chcemy do nich dotrzeć tą drogą, to musimy sięgać po wszystkie dostępne środki – mówi Justyna Grzyb, kierowniczka działu rekrutacji. – To już nie tylko ogłoszenia i reklamy w sieci, ale też na przykład obecność w mediach społecznościowych czy artykuły na portalach. Zmiany dotyczą też form rekrutacji. – Pierwszy etap przeprowadzamy często w formie rozmowy przez internet. Młodzi ludzie nie mają z tym problemu, a nam pozwala to ocenić choćby to, czy kandydat na kierowcę jest komunikatywny i jaką ma motywację do pracy.

Zmiany były, są i będą

To, co kilka lat temu było bonusem, jak służbowy sprzęt, dla młodych jest dziś standardem. Tak jest też z pracą zdalną: – Nasi studenci uważają, że praca hybrydowa to rzecz normalna. Przed pandemią to była rzadkość, a teraz firma musi mieć taki model. Oczywiście mówimy o branżach, w których ta praca jest możliwa – mówi dr Kubiciel-Lodzińska.

W jej opinii za zmianami najszybciej nadążają duzi gracze, przede



FOT. SHUTTERSTOCK

wszystkim międzynarodowe korporacje mające duże działy HR i zasoby finansowe. W przypadku mniejszych firm jest to trudniejsze, a najwięcej do „przepracowania” mają małe przedsiębiorstwa rodzinne mające system wartości mocno oparty na wzorcach starszych pokoleń.

– Myślę, że i oni będą musieli się jakoś dostosować do rynku pracy. Zmiany są i będą, choć w różnych branżach różnie przebiegają. Jeśli nie będzie reakcji, to pewne zawody zejdą na margines – mówi Kubiciel-Lodzińska. – To się dzieje przez postęp i zmianę nawyków: zanika-

ją choćby szewcy, bo kupujemy tanie buty, a nie naprawiamy. Do tego mogą jednak dojść profesje, które znikną ze względu na ich małą atrakcyjność w oczach pracowników. Chyba że pracodawcy zadbają, by było inaczej.

Obcokrajowcy poszukiwani

Zdaniem doktor Kubiciel-Lodzińskiej marginalizacji ulegną zawody, które wiążą się z pracą fizyczną: – Stąd cudzoziemcy na rynku pracy. Pracują głównie w sferach, które z punktu widzenia Polaków nie są atrakcyjne.

Ale walka o pracownika obejmuje też walkę o obcokrajowców. – Ona trwa od 2015 roku, wtedy bardzo wzrosła liczba wydanych zezwoleń na pracę i oświadczeń dla cudzoziemców, głównie z Ukrainy. Stanowią ponad 80 procent pracujących u nas obcokrajowców, a luki w rolnictwie, przemyśle, budownictwie i w usługach zapełniali już kilka lat przed wojną. Ona to zmieniła i trudniej pozyskać ukraińskich mężczyzn do pracy. Zaczęliśmy więc sięgać po osoby z Indii, Filipin, Azerbejdżanu, Bangladeszu – mówi Kubiciel-Lodzińska.

Dodaje też, że dla cudzoziemców ważne są, poza wynagrodzeniami, głównie kwestie mieszkaniowe, kursy językowe i doszkalające, które oferują pracodawcy, a także pomoc w legalizacji pobytu.

– Pamiętajmy, że rzeczy, o których wspominamy, jednych branż dotyczą mocno, innych prawie wcale. Różnie się to ma też w poszczególnych regionach Polski, inaczej jest w ośrodkach przemysłu, inaczej na wsi czy w aglomeracjach. Rynek pracy jest bardzo złożony, skomplikowany i ciągle się zmienia – mówi Sabina Kubiciel-Lodzińska. ●

Rafał Zieliński



JEDNOSTKA SAMORZĄDU
Województwa Opolskiego



Krajowy Fundusz Szkoleniowy – skuteczne wsparcie firm i pracowników

Pracodawcy planujący podnieść kwalifikacje swoich pracowników mają do dyspozycji skuteczne narzędzie: Krajowy Fundusz Szkoleniowy (KFS). Środkami KFS dysponują powiatowe urzędy pracy.

Zawody informatyczne, zawody związane z energetyką bądź gospodarką odpadami – to tylko niektóre z obszarów, w których pracownicy mogą się szkolić i udoskonalać swe kompetencje, a koszty ich edukacji pokryje Krajowy Fundusz Szkoleniowy. Obecnie to w tych zawodach zapotrzebowanie na szkolenia jest największe. Możliwości są jednak szersze i warto z nich korzystać. KFS stanowi wydzieloną część Funduszu Pracy przeznaczoną na dofinansowanie kształcenia ustawicznego pracodawców i pracowników – podejmowanego z inicjatywy lub za zgodą pracodawcy. Celem utworzenia KFS jest zapobieganie utracie pracy, szczególnie jeśli powodem tego jest brak kompetencji adekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki.

W 2023 roku powiatowe urzędy pracy województwa opolskiego w ramach KFS dysponują środkami w wysokości **5 207 tys. złotych**. Zgodnie z określonymi priorytetami środki te mogą zostać przeznaczone na wsparcie kształcenia ustawicznego osób zatrudnionych w firmach, które stosują nowe procesy, technologie i narzędzia pracy, na wsparcie kształcenia ustawicznego nowozatrudnionych osób (lub osób, którym zmieniono zakres obowiązków) powyżej 50 roku życia. Środki KFS służą również pracownikom powracającym na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem bądź pracownikom będącym członkami rodzin wielodzietnych. Tak jak w poprzednim roku wprowadzono priorytet wsparcia kształcenia ustawicznego skierowany

do pracodawców zatrudniających cudzoziemców oraz cieszący się największym zainteresowaniem priorytet dedykowany wsparciu kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodach deficytowych. Dodatkowo wśród priorytetów wydatkowania pojawiło się wsparcie kształcenia ustawicznego osób poniżej 30 roku życia w zakresie umiejętności cyfrowych oraz umiejętności związanych z branżą energetyczną i gospodarką odpadami.

Powiatowe urzędy pracy dysponują również środkami tzw. rezerwy KFS w wysokości **1 590 tys. złotych**. Środki rezerwy mogą zostać wykorzystane na wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników Centrów Integracji Społecznej, Klubów Integracji Społecznej, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Zakładów Aktywności Zawodowej, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych oraz pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego wskazanych na liście/rejestrze przedsiębiorstw społecznych prowadzonym przez MRiPS, wsparcie kształcenia ustawicznego osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności, na wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach czy branżach kluczowych dla rozwoju powiatu bądź województwa wskazanych w strategicznych dokumentach. Dofinansowanie uzyskać można również na wsparcie kształcenia ustawicznego instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjęcia się tego zajęcia, opiekunów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego. Wsparcie w finansowaniu kształcenia ustawicznego przysługuje również osobom, które mają udokumentowane wykonywanie przez co najmniej 15 lat prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a którym nie przysługuje prawo do emerytury pomostowej.

Badania realizowane przez Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu jednoznacznie wskazują na niezwykle pozytywne skutki działalności Krajowego Funduszu



MACIEJ KALSKI
Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy
w Opolu:

Zachęcam do skorzystania ze wsparcia, jakie oferuje Krajowy Fundusz Szkoleniowy. Warto śledzić stronę internetową oraz media społecznościowe Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu, gdzie na bieżąco przekazujemy Państwu informacje o naborach na środki KFS w poszczególnych Powiatowych Urzędach Pracy.

Szkoleniowego. Poniższy wykres prezentuje opinie pracowników, którzy skorzystali ze wsparcia.

W dobie najwyższej od lat inflacji i rosnących kosztów energii wiele firm stoi przed trudnymi decyzjami, nierzadko zastanawiając się, czy kontynuować działalność. Inwestycja w kadry jest kosztowna i na obecny moment z pewnością nie jest priorytetem dla przedsiębiorców. Mimo wszystko nawet w obliczu kryzysu nie należy zapominać o konsekwentnym rozwoju kapitału ludzkiego i zdobywaniu nowoczesnych kompetencji. Według badania przeprowadzonego na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu – *Prognoza popytu na pracę w województwie opolskim w latach 2022/2023*, pracodawcy z województwa opolskiego nisko oceniają dostępność pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami na rynku pracy. Najslabiej oceniana jest dostępność specjalistów – 22,8% respondentów ocenia dostępność specjalistów na rynku bardzo źle, a kolejnych 27,8% raczej źle. Co piąty przedsiębiorca źle ocenia również dostępność pracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje na stanowiska kierownicze/managerskie. Naprzeciw wychodzi Krajowy Fundusz Szkoleniowy – istotą jego rozwiązania jest refundacja kosztów poniesionych na edukację. W praktyce oznacza to, że zwracany jest koszt 80% (a w przypadku mikrofirm nawet 100%) wartości szkoleń, przy czym koszt przypadający na jednego uczestnika nie może przekroczyć 300% przeciętnego wynagrodzenia w kraju.

Środkami KFS dysponują **powiatowe urzędy pracy**. Informują o wysokości posiadanych środków, terminach naborów wniosków oraz o wymaganych dokumentach i zasadach ich wypełniania. Dlatego też do PUP właściwego ze względu na siedzibę firmy lub miejsce wykonywania działalności powinien zgłosić się pracodawca chcący otrzymać dofinansowanie.

Efekty szkoleń w ramach KFS w opinii pracowników, którzy z nich skorzystali



JESTEŚ MŁODA, NIE UCZYSZ SIĘ
I NIE PRACUJESZ?
A MOŻE CHCESZ WRÓCIĆ
NA RYNEK PRACY
I PODNIEŚĆ KOMPETENCJE?

ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ!

OFERUJEMY:

- diagnozę zawodową
- doradztwo zawodowe
- poradnictwo psychologiczne
- szkolenie ze stypendium szkoleniowym
- pośrednictwo o pracy
- 3 miesięczny staż zawodowy ze stypendium stażowym
- zwrot kosztów dojazdu
- możliwość zatrudnienia
- wsparcie, jeśli myślisz o własnej działalności

**PROJEKT SKIEROWANY
JEST DO:**

młodych kobiet w wieku
24-29 lat mieszkających
w Polsce, które w ostatnich
12 miesiącach:

- były bierne zawodowo
- nie uczyły się
- nie pracowały
- nie przygotowywały się do zawodu



Fundacja
Harmonia Życia

**Aby uzyskać więcej
informacji, zadzwoń**

+48 694 444 656

+48 881 960 440

FUNDACJA HARMONIA ŻYCIA
ul. Drzymały 20/1, 45-342 Opole



Firma Ruigrok od ponad dwudziestu lat zapewnia legalną pracę w Holandii w branżach takich jak:



Ogrodnictwo



Produkcja



Logistyka

Co tydzień wysyłamy do pracy około 150 osób z różnych rejonów Polski. Wyjeżdżając do pracy z Ruigrok masz pewność, że współpracujesz z doświadczonym, legalnie działającym partnerem, który zadba o Twój komfort pracy.

Gwarantujemy:

- ✓ Kredytowany przejazd Polska – Holandia
- ✓ Cotygodniowe wypłaty na konto
- ✓ Atrakcyjne stawki
- ✓ Zakwaterowanie
- ✓ Darmowy transport z lokacji do pracy
- ✓ Ubezpieczenie oraz dodatki wakacyjne i zdrowotne
- ✓ Nowoczesna aplikacja pracownicza

Najpopularniejsze oferty pracy:

- ➔ Praca przy kwiatach
- ➔ Magazynier
- ➔ Operator maszyn przy przekąskach serowych
- ➔ Wózki kwiatowe
- ➔ Praca przy cebulkach kwiatowych



+48 604 521 233
+48 728 321 387

www.ruigrokpraca.pl



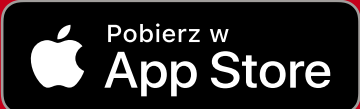


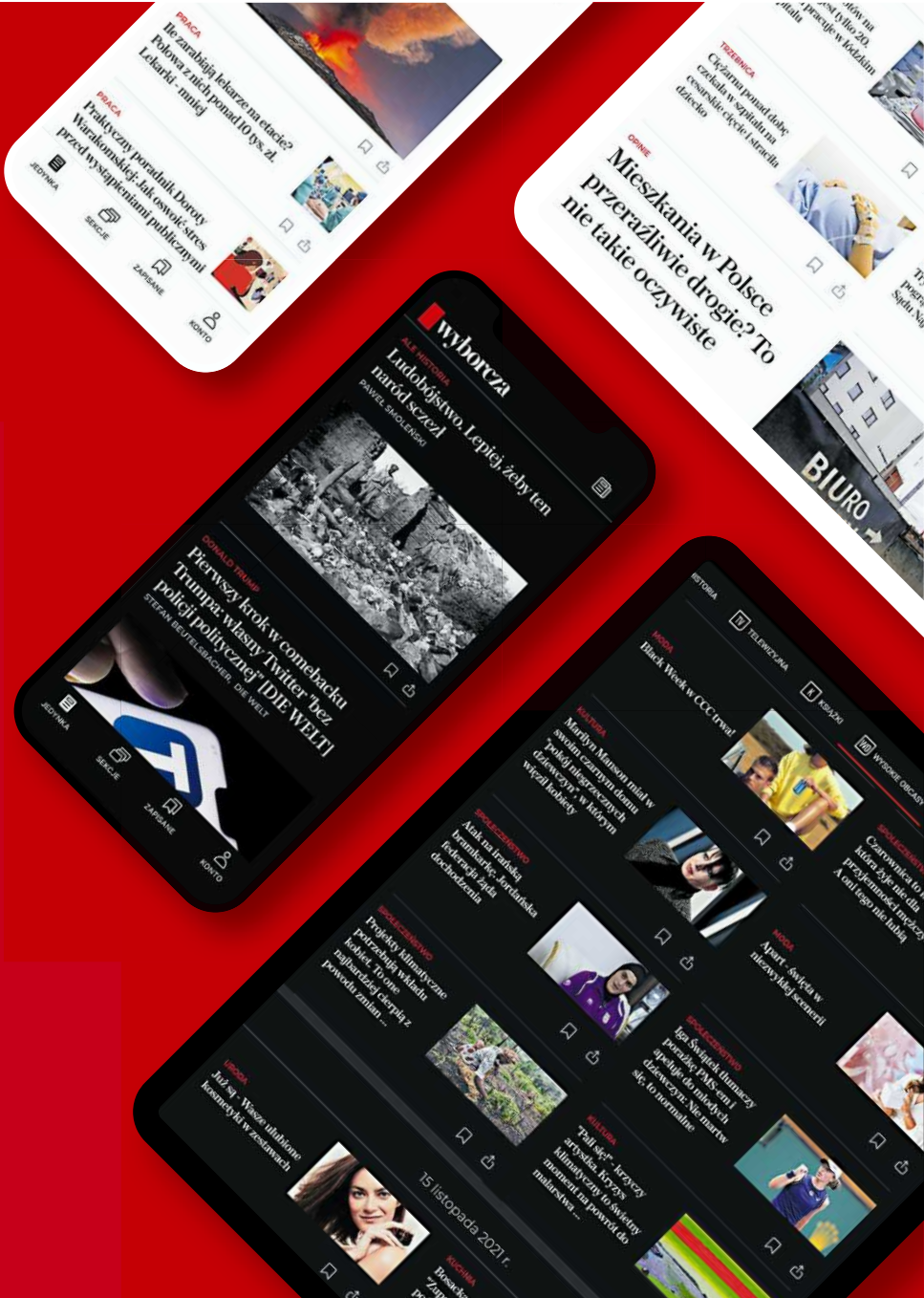
REKLAMA 34265591



**APLIKACJA
WYBORCZEJ**

**Sprawdź,
jak wygodnie
czyta się w aplikacji
„Wyborczej”**







Dołącz do zespołu MEB!

MEB GROUP działając na arenie międzynarodowej jako lider, prekursor i trandsetter wdraża światowe rozwiązania na polskim rynku w zakresie odnawialnych źródeł energii, magazynowania i zarządzania energią oraz infrastrukturą e-mobilności.

Do prężnie rozwijającego się Działu Inżynierii w Polsce poszukujemy:

projektanta instalacji fotowoltaicznych
montera instalacji fotowoltaicznych
przedstawiciela handlowego
koordynatora prac z j. niemieckim



Szukasz pracy na terenie Niemiec lub Austrii?
Znasz komunikatywnie język niemiecki?
Poszukujemy:

ślusarza
elektryka
pomocnika elektryka
lakierników
pracowników produkcji

aplikuj!
aplikuj!

Zapraszamy do kontaktu:

☎ 77 555 89 70
✉ kariera@meb-group.eu
🌐 www.meb-group.com

POLSKA

NIEMCY